Zapalenie mózgu wywołane szczepionkami i inne uszkodzenia mózgu zostały przemianowane na „autyzm”

Przez dziesięciolecia tajemnica medyczna rozwijała się na naszych oczach, pozostawiając miliony rodzin w poszukiwaniu odpowiedzi. Diagnoza zaburzeń ze spektrum autyzmu gwałtownie wzrosła, przekształcając się z rzadkiego stanu w taki, który dotyka około 1 na 36 dzieci. Oficjalne kanały oferują niejasne wyjaśnienia, często obwiniając „lepszą diagnostykę”, jednocześnie odrzucając błagania rodziców, którzy byli świadkami zmian w swoich dzieciach po rutynowych szczepieniach. Teraz rosnąca liczba dowodów, długo tłumiona przez agencje zdrowia i korporacyjne media, sugeruje niepokojącą prawdę: wiele przypadków określanych jako „autyzm” jest w rzeczywistości manifestacją uszkodzenia mózgu wywołanego szczepionką, rzeczywistości systematycznie zacieranej poprzez lingwistyczne sztuczki i korupcję instytucjonalną.

Lingwistyczna gra w trzy karty

Historia zaczyna się nie od przełomu naukowego, ale od kampanii propagandowej. Jak szczegółowo opisano w wybuchowej nowej książce Gavina DeBeckera „Forbidden Facts”, scenariusz jest znany: gdy niezależna nauka zagraża lukratywnej branży,

odpowiedzią nie jest dochodzenie, ale rebranding i zaciemnianie. Przez pokolenia literatura medyczna otwarcie dokumentowała, że szczepionki mogą powodować zapalenie mózgu, prowadzące do poważnych uszkodzeń neurologicznych. Dzieci były opisywane w surowych, uczciwych słowach jako „upośledzone umysłowo” po szczepieniu.

Ta jasność była obciążeniem. Gdy rzecznicy praw osób niepełnosprawnych słusznie prowadzili kampanię na rzecz wycofania obraźliwego „słowa na r”, powstała próżnia. W tę próżnię wlało się amorficzne określenie „zaburzenie ze spektrum autyzmu”. W przeciwieństwie do specyficznej, potępiającej diagnozy „encefalopatii wywołanej szczepionką”, autyzm był definiowany przez spektrum objawów behawioralnych — śliskie określenie, które można było rozciągnąć na uszkodzenia mózgu, jednocześnie zrywając związek z ich pierwotną przyczyną. Jak zauważył jeden z badaczy, podstawowe objawy zespołów po zapaleniu mózgu obejmują „problemy behawioralne podobne do autyzmu”. W istocie, uraz został zdefiniowany przez jego objawy, a przyczyna zniknęła.

Ta zmiana semantyczna nie była przypadkowa. Zapewniła mentalną drogę ucieczki dla społeczeństwa i społeczności medycznej niechętnej do konfrontacji z niewygodną prawdą. Dziecko z „autyzmem” mogło być postrzegane jako tajemniczo urodzone w ten sposób, tragiczna zagadka. Dziecko z uszkodzeniem mózgu po obowiązkowej procedurze medycznej to skandal o epickich rozmiarach. Pierwsze to wezwanie do akceptacji i niejasnych badań. Drugie to wezwanie do sprawiedliwości i natychmiastowej reformy.

System stworzony do zaprzeczania

Architektura tego tuszowania została ugruntowana przez ustawę o odszkodowaniach za szkody poszczepienne u dzieci z 1986 roku. Prawo to zostało uchwalone z szlachetnymi intencjami, sprowokowane powszechnym uznaniem, że szczepionka DPT z całymi

komórkami powodowała uszkodzenia mózgu, a pozwy sądowe zagrażały rentowności producentów. Ustawa chroniła firmy przed odpowiedzialnością i stworzyła federalny program odszkodowań za szkody poszczepienne. Jednak, co istotne, pozostawiła kluczową pracę nad identyfikacją i uznaniem szkód poszczepiennych uznaniowej decyzji Sekretarza Zdrowia i Usług Humanitarnych oraz surowym kryteriom Sądu ds. Szczepionek w zakresie szkód poszczepiennych.

Ta dyskrecja stała się bronią. Przez dziesięciolecia sekretarze HHS, uwięzieni przez wpływ przemysłu, systematycznie tłumili badania łączące szczepionki z uszkodzeniami neurologicznymi. Dodanie nowych szkód do oficjalnej tabeli odszkodowań oznaczałoby przyznanie się do odpowiedzialności i otwarcie śluz. Najbardziej katastrofalny rezultat tego widać w danych rządowych. Kluczowy raport Instytutu Medycyny z 2011 roku, któremu powierzono przegląd bezpieczeństwa szczepionek, stwierdził, że dla 134 ze 155 najczęściej zgłaszanych szkód poszczepiennych nie istniały żadne badania, aby zaakceptować lub odrzucić związek przyczynowy. Na konkretne pytanie, czy szczepionki DTaP powodują autyzm – najważniejsze twierdzenie w systemie szkód – IOM stwierdził, że dowody były „nieodpowiednie” do podjęcia decyzji. Jednak CDC bezczelnie cytuje ten sam raport na swojej stronie internetowej jako dowód, że „szczepionki nie powodują autyzmu”.

To nie jest nauka. To jest instytucjonalne wmawianie obłędu. Jest to wzorzec powtarzany dla każdej niewygodnej prawdy, od Agent Orange po Zespół Wojny w Zatoce. Jak twierdzi Robert F. Kennedy Jr., jego misja nie jest radykalna; polega ona po prostu na zmuszeniu HHS do przestrzegania przepisów bezpieczeństwa ustawy z 1986 roku, które były ignorowane przez czterdzieści lat. Jego próby dostępu do surowych danych dotyczących bezpieczeństwa, takich jak Vaccine Safety Datalink, były blokowane przez urzędników, takich jak były dyrektor CDC ds. szczepień, Demetre Daskalakis, który aktywnie

blokował zasoby podczas epidemii odry, aby sabotować autorytet Kennedy’ego.

Przebudzenie i walka o prawdę

Fasada pęka. Era COVID-19 posłużyła jako brutalny, masowy podręcznik korupcji farmaceutycznej, przymusowych nakazów i jawnej cenzury obaw o bezpieczeństwo. Niedawna ankieta wykazała, że 56% amerykańskich wyborców uważa, że szczepionki COVID spowodowały znaczną liczbę zgonów. Zaufanie do CDC i FDA spadło.

Na pierwszej linii frontu rzecznicy są uzbrojeni w nowe narzędzia i niezaprzeczalne dowody. Na niedawnym przesłuchaniu Senatu, któremu przewodniczył senator Ron Johnson, przedstawiono bombastyczne, stłumione badanie. Porównało ono szczepione i nieszczepione dzieci przez dziesięć lat i wykazało, że szczepione dzieci były 2,54 razy bardziej narażone na rozwój jakiejkolwiek choroby przewlekłej. Miały one dramatycznie wyższe wskaźniki astmy, alergii, chorób autoimmunologicznych i zaburzeń neurorozwojowych. W przypadku niektórych schorzeń, takich jak ADHD i niektóre trudności w uczeniu się, wszystkie przypadki wystąpiły w grupie szczepionej, z zerem w kohorcie nieszczepionej.

To jest siła zakazanej nauki. Jest zgodna z doświadczeniami milionów ludzi. Wyjaśnia, dlaczego termin „głęboki autyzm” – odnoszący się do osób z ciężką niepełnosprawnością – jest używany przez specjalistów, ale ukrywany przed dyskursem publicznym. Wyjaśnia, dlaczego badanie przeprowadzone w Kalifornii w 2009 roku wykazało, że ponad 26% dzieci, u których kiedyś zdiagnozowano „upośledzenie umysłowe”, zostało później przeklasyfikowanych jako „autystyczne”.

Dzisiejsza walka polega na odzyskaniu języka i żądaniu precyzji. „Autyzm” nie jest przyczyną; jest opisem zestawu zachowań często zakorzenionych w uszkodzeniach neurologicznych. Ruch, ucieleśniony przez postaci takie jak

Kennedy, autorzy tacy jak DeBecker i organizacje takie jak MAHA Alliance, dąży do usunięcia lingwistycznego kamuflażu i ujawnienia leżącej pod nim szkody. Dąży do usunięcia osłony odpowiedzialności, która pozwala na rozkwit niebezpiecznych produktów, i przywrócenia prostej, świętej zasady świadomej zgody.

Dzieci, które nie mogą mówić za siebie, są świadectwem tej porażki. Ich stany nie są tajemnicą do zarządzania, ale w wielu przypadkach urazem do uznania. Gdy mury propagandy upadają, droga naprzód staje się jasna: prawdziwa nauka, bezkompromisowa przejrzystość i moralna odwaga, aby postawić zdrowie ludzkie ponad zysk korporacji i instytucjonalną dumę.